№ 244. Łódź, Środa 7 września 1921 r. Cena 10 mk. (Na prowincji .10 50 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 200, na prowincji „ 250, Zagranicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

DWIE DROGI.

Od pewnego czasu sprawa Niemców w Polsce stała się przedmiotem żywej dyskusji w naszej prasie. Na sprawę tę została zwrócona uwaga społeczeństwa polskiego z powodu gorączkowego organizowania się Niemców zamieszkałych w Państwie Polskiem oraz z powodu wrogiego wszystkiemu, co ma związek z kulturą i państwowością polską, tonu pism niemieckich w Polsce.

Dnia 11 września ma się odbyć zjazd ogólny niemiecki w Łodzi, w tym — jak głosi odezwa powtarzana codzień od szeregu tygodni przez miejscowe dzienniki niemieckie — „ośrodku niemieckiego życia w b. Kongresówce". Dzień ten dla Niemców polskich ma być dniem obudzenia się i opamiętania. W dniu tym — jak głosi odezwa — przywódcy Niemców miejscowych mają przemówić do zgromadzonych; ma to być przeliczenie się i jakby wojskowy przegląd Niemców bez różnicy stanu i wyznania. Kto tak przemawia — ten myśli o walce, ten przygotowuje szeregi, wyrównuje i wzmacnia swój front.

Przeciw komu rozlegają się te surmowe wezwania? Przeciw komu stanąć ma w Polsce zjednoczony mur piersi niemieckich? Wystarczy przejrzeć dzienniki niemieckie łódzkie z ostatnich tygodni, żeby oto z artykułów wstępnych, z drobnych notatek, ze sposobu podawania pewnych wiadomości, z przeglądu prasy polskiej i niemieckiej — przekonać się, że wrogiem tym jest Państwo Polskie.

Nie trzeba ukrywać ani na chwilę, że pewni ruchliwi agitatorzy wszechniemieccy chcą zorganizować żywioł niemiecki w Polsce do walki z naszą państwowością i naszym narodem.

Najbliższe dni mają okazać, czy zamiary szowinistów niemieckich się spełnią, czy Niemcy polscy dadzą posłuch tym swoim przywódcom, którzy dla obcych i wrogich Państwu Polskiemu celów, chcą ludność niemiecką odgrodzić murem nienawiści od społeczeństwa polskiego.

Niemcy w b. Kongresówce w różnych czasach i z różnych przyczyn przybyli do Polski, która im nigdy macochą nie była, jak świadczą o tem ich fortuny. Osiedli drobnemi wysepkami na morzu polskiem — Niemcy zdawałoby tak się zrośli pod względem gospodarczym ze społeczeństwem polskiem, że interes swój materjalny powinni widzieć ściśle związany z interesem polskim. Z tego punktu widzenia zdawałoby się, że powinni oni współdziałać ze społeczeństwem polskiem w tem wszystkiem, co zmierza do zorganizowania i uporządkowania naszych powojennych stosunków w odrodzonej Niepodległej Polsce. Dobrodziejstwa bowiem silnej politycznie i gospodarczo Polski—spłyną wszak w równym stopniu na wszystkich obywateli Państwa Polskiego bez różnicy klas, narodowości i wyznania. Do zaprowadzenia wewnątrz ładu i zdobycia dla Polski powagi wśród obcych — powinni dążyć szczerze wszyscy jej mieszkańcy. Tego wymaga interes osobisty każdego. Tego wymaga obowiązek obywatelski. Tego wreszcie wymaga lojalność względem Państwa.

To ogół Niemców trzeźwiej na rzeczy patrzących wiedzieć powinien. Odepchnąć oni powinni zdradzieckie plany tych agitatorów, którzy widzą swego wroga w Polsce i namawiają wprost do wrogich wystąpień przeciw państwowości polskiej, którzy nawołują do szukania sobie sprawiedliwości nazewnątrz np. u Ligi Narodów.

Gdyby Niemcy polscy dali posłuch szowinistom i hakatystom, pracującym wyraźnie dla „króla pruskiego" — to wykopaliby między sobą a społeczeństwem polskiem, z którem ostatecznie żyć muszą, przepaść do nieprzebycia, ściągnęliby na siebie różne nieprzyjemne następstwa, których ostrze dotknie nie agitatorów, ale szeroki ogół niemiecki.

Wiemy doskonale, że gorliwość agitatorów stoi w prostym stosunku do nieuczciwości sprawy, o którą im chodzi, a którą obłudnie osłaniają organizowaniem się dla obrony kultury niemieckiej.

My tych agitatorów i cele ich znamy dobrze. Za czasów moskiewskich byli oni powolnem narzędziem w ręku gubernatorów rosyjskich i wysuwani byli przez nich przeciw Polakom. Nie przeszkadzało im to wcale, jako lojalnym poddanym cara, szerzyć kult cesarza niemieckiego i według wskazówek z Berlina prowadzić agitację pruską.

Za okupacji ci sami ludzie przeżywali okres spełnionych swoich marzeń. Byli protegowani przez okupantów. Cieszyli się jednak tylko oni, szeroki bowiem ogół niemiecki w równym prawie stopniu, co i społeczeństwo polskie, zażył okrucieństw okupacji pruskiej.

Dziś ci sami ludzie wypełzają ze swych kryjówek na powierzchnię życia i wyzyskują drobne niedokładności i nieporozumienia — dla własnych celów chcą zorganizować Niemców do walki z polskością. W ich pojęciu Niemcy — mają być czynnikiem rozkładu w życiu polskiem, mają być małem państwem niemieckiem—w państwie polskiem.

Gdyby ta akcja uwieńczona została pomyślnym skutkiem, gdyby istotnie Niemcy, nie rozumiejąc swego interesu dali się użyć przez siły obce do działania na szkodę naszą, wówczas społeczeństwo polskie nie może się temu biernie i obojętnie przypatrywać. O ile walki z Niemcami polskiemi nie chcemy i sami jej nie prowokujemy — o tyle rzuconą nam rękawicę podejmiemy i znajdziemy w sobie dość siły, żeby nie uciekając się do żadnych gwałtów, dać poczuć wrogim nam żywiołom, że są w Polsce, że korzystają z jej gościnności, która nakłada pewne obowiązki. Powagi państwa przed zakusami wrogów wewnętrznych bronić będziemy. Na to niech wszelkiego pokroju separatyści berlińscy w Polsce będą przygotowani.

A szeroki ogół niemiecki w Polsce powinien rozważyć, czy pójść za podejrzanemi planami separatystycznych agitatorów, czy też pozostać na stanowisku lojalnych, uczciwych i szczerych obywateli Państwa Polskiego, które im gwarantuje równość i wolność obywatelską.

Ciesz.

Kronika polityczna.

Falsze o rokowaniach polsko-niemieckich.

Poruszona przez pułkownika House'a w filadelfijskim „Public Ledger" z 1 sierpnia r. b. kwestja bezpośredniego porozumienia między Polską a Niemcami w sprawie górnośląskiej, nie schodzi ze szpalt zagranicznej prasy mimo oficjalnego zaprzeczenia obu rządów i mimo odesłania sporu do Rady Ligi Narodów.

Od początku prym wodziły w tej dyskusji radykalne pisma francuskie, jak np. „Populaire". Obecnie „Journée Industrielle" twierdzi, że bezpośrednie te rokowania już są prowadzone przez p. Medejskiego w Berlinie, że posuwają się bardzo pomyślnie naprzód i że zakończą się prawdopodobnie podziałem trójkąta przemysłowego wedle linji, korzystniejszej nieco dla Niemiec, niż linja hr. Sforzy.

Z autorytatywnego źródła jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wszystkie te wiadomości, w szczególności zaś opowiadania o berlińskich rokowaniach, są najzupełniej bezpodstawne.

Benesz o Polsce.

W wywiadzie dziennikarskim czeski minister spr. zagr. Benesz, mówiąc o Polsce, oświadczył, że Polska jest bezwzględnie państwem o wielkiej przyszłości ekonomicznej i politycznej. Obecny nieład w Polsce nie jest stanem, do którego państwo przyszło od dobrobytu. Jest to stan nieunikniony w stadjum tworzenia się państwa.

Z chwilą uregulowania wszystkich spraw granicznych, a przedewszystkiem sprawy G. Śląska, gospodarcza odbudowa Polski rozpocznie się niezmiernie w szybkim tempie. Nie trzeba zapominać, że w stosunku do Rosji, która przez długie lata będzie największym rynkiem światowym Polska zajmuje pod każdym względem najkorzystniejsze położenie. Przechodząc do stosunków polsko-czechosłowackich min. Benesz zaznaczył, że obustronne zrozumienie wzajemnych korzyści już postawiło sprawę porozumienia polsko-czechosłowackiego na dobre tory. Zawarcie umowy handlowej pomiędzy obydwoma państwami może nastąpić w październiku.

Arabowie przeciwko żydom.

Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, władze angielskie zaczynają odczuwać trudności poważne, jakie nastręcza obecna sytuacja w Palestynie, wobec nieprzejednania wrogiego stanowiska, jakie zajęli Arabowie palestyńscy względem napływających tam żydów.

Zjazd przedstawicieli plemion arabskich, który odbywał niedawno obrady w Kajfie, wysłał do Londynu delegację z żądaniem, aby rząd angielski cofnął poprostu wszelkie zobowiązania swoje co do ustroju Palestyny, dane w słynnej deklaracji Balfoura, zapewniającej, jak wiadomo, żydom prawo do rządu w Palestynie. Arabowie są tak nieprzejednani pod tym względem, że odmówili jakiejkolwiek wymiany zdań z sjonistami londyńskimi, chcącymi zaproponować im „modus vivendi" na podstawie deklaracji angielskiej.

Deputaty urzędnicze i robotnicze.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie ministra aprowizacji o aprowizacji pracowników państwowych.

Na mocy tego rozporządzenia specjalne normy żywnościowe (deputaty) dla pracowników państwowych wynoszą na miesiąc i osobę: 1) mąki—8 klgr., 2) kaszy—0,6 klgr., 3) cukru—0,6 klgr.

Ze świadczeń powyższych korzystają: a) urzędnicy etatowi, kontraktowi, dietarjusze, praktykanci, aplikanci, woźni i gońcy wszystkich ministerstw; b) funkcjonarjusze stali i kontraktowi, oraz personel niższy wszystkich urzędów i zakładów państwowych; c) pracownicy kolei państwowych, poczt i telegrafów, oraz żeglugi państwowej, zarówno stali, jak i tzw. sezonowi; d) nauczyciele stali i personel upaństwowionych szkół i zakładów naukowych i nauczyciele szkół polskich: komunalnych, społecznych i prywatnych.

Korzystający z jakichkolwiek bądź stałych świadczeń żywnościowych lub z dodatkowej aprowizacji robotniczej—tracą prawo do otrzymania deputatów urzędniczych.

Wszystkie poprzednie zarządzenia w powyższej sprawie, względnie ustępy zarządzeń pozostające w sprzeczności z niniejszem rozporządzeniem — tracą moc obowiązującą.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 15 lipca 1921 r. i traci moc z dn. 30 września 1921 r.

Jednocześnie ogłoszono również analogiczne rozporządzenie o deputatach robotniczych ważne od 15 lipca do 30 września.

Według tego rozporządenia normy dodatkowe aprowizacji robotniczej wynoszą miesięcznie na pracującego: 8 kg. mąki, 0,6 kg. kaszy i 0,6 kg. cukru.

Z dodatkowej aprowizacji robotniczej korzystają wszyscy robotnicy i pracownicy:

A. Czynnych zakładów przemysłowych wytwórczych, zarówno fabryk, jak warsztatów rzemieślniczych, z wyjątkiem: 1) zakładów, zatrudniających poniżej 16 robotników najemnych, o ile zakład posiada motor, a 20 robotników, o ile zakład nie posiada motoru; 2) zakładów, których pracownicy otrzymują świadczenia żywnościowe od pracodawców (młyny, piekarnie, cukrownie, przyczem pracownicy cukrowni otrzymują od organów ministerstwa aprowizacji tylko dodatkowe racje mąki); 3) zakładów, które są składową częścią gospodarstw, produkujących ziemiopłody, przyczem o zaliczeniu poszczególnych zakładów do tej kategorji decyduje wojewoda; 4) zakładów, wytwarzających przedmioty zbytku, na skutek każdorazowej decyzji ministerstwa aprowizacji, powziętej po porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu. Pracownicy zakładów handlowych i przewozowych nie korzystają z dodatkowej aprowizacji: B. zatrudnieni przy robotach budowlanych; C. pracownicy i robotnicy urzędów i instytucji samorządowych, miejskich, powiatowych i gminnych; D. pracownicy, zatrudnieni przy robotach, wykonywanych przez organa państwowe i komunalne lub na zlecenie organów państwowych i komunalnych, przez czas trwania tych robót.

Kolej Łódzka.

Najbardziej dochodową linją kolejową w Polsce była kolej łódzka. Przynosiła akcjonarjuszom około 25 proc. rocznie. Rząd carski wydał w 1914 r. dekret o skupie kolei, ale nie zdążył go wykonać. Przy wybuchu wojny objął kolej w posiadanie, płacąc urzędników i kupony procentowe. Wraz z armją rosyjską ewakuowano do Petersburga personel i tabor kolei. Zarząd przeniósł sam swe siedlisko. W jednakże u rządu oddanie taboru w dzierżawę drogom rosyjskim, zapewnił przedsiębiorstwu dochód. Po nastaniu rządów sowieckich, stosunek z zarządem kolei pogorszył się. Zabrano jej około 500.000 rubli. Po pokoju brzeskim zarząd przeniósł się znowu do Warszawy, gdzie patrzeć musiał na zajęcie drogi przez niemców.

Ucieczka ich z Polski nie zmieniła stanu rzeczy. Kolej objął rząd polski. Urzędnicy dawniejsi opuścili posady, otrzymawszy odszkodowanie. Mają pretensje do zarządu o miljon rubli. Natomiast kolej stwierdziła straty swe na przeszło siedem miljonów rubli w złocie. Chciał zapłacić kupony począwszy od listopada 1918 r.. Dotąd to nie nastąpiło. Zdecydowano też odmownie dwa projekty budowy nowych kolei. Personel biurowy zmniejszono do jednego urzędnika.

Odbyło się ostatnio zebranie akcjonarjuszy. Zebrani w zupełności zaaprobowali działalność zarządu, udzieliwszy mu nieograniczonej plenipotencji do sprzedania lub wydzierżawienia kolei. Budżet roczny określony na 900,000 mk., pochłonięty zostanie przez koszty handlowe. Zmuszony będzie zarząd szukać kredytu w bankach prywatnych, sam bowiem funduszów nie ma.

Sprawy robotnicze

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się konferencja ze związkiem przemysłowców w sprawie wystawienia przez związki zawodowe żądań.

Ze Związku robotników budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów Zjednoczenia zawodowego polsk.

Ostatnia konferencja z majstrami do żadnego rezultatu niedoprowadziła. Na konferencji związek zażądał, jako minimum wynagrodzenia dla rzemieślnika 165 mk. i robotnika 135 mk. na godzinę, a podług obliczeń komisji statystycznej w związku z umową z miesiąca stycznia rb. wynagrodzenie rzemieślnika budowlanego winno wynosić 187 mk. i dla robotnika 152 mk. na godzinę.

Ignorując minimum związkowe majstrowie starają się obalić sześciogodzinny dzień pracy w sobotę zagwarantowany dekretem prawnym w całej Polsce. Wobec tego PZZ. wzywa tych wszystkich, którym majstrowie nie zapłacili za angielską sobotę, aby zgłosili się do związku i podali dokładnie swoje pretensje, a wtedy związek wytoczy proces przeciwko cechowi i poszczególnym majstrom. Związek zmuszony jest poszukiwać naszych praw na drodze sądowej, gdzie panowie majstrowie dowiedzą się dopiero, że trzeba szanować prawo.

Pozatem robotnicy przestrzegać winni dwutygodniowego wymówienia, oraz ustanowionych płac 165 mk. dla rzemieślnika i 135 dla robotnika.

Zebranie szewców w PZZ.

odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano. Sprawy ważne.

Faramuszki.

Telefony, telefony — dobre są lecz na Zachodzie,
Nasze zaś — to istna męka, choć nam służą ku wygodzie.
Jeśliś mocno jest gwałtowny i masz zbytek życia werwy,
Każ centrali się połączyć — uspokisz zaraz nerwy.
Wypróbujesz swą cierpliwość, poznasz różne ludzkie dźwięki.
I przekonasz się, czy w uszach dość odporne masz bębenki.

Frr, brr, wrr, mrr, różne inne
Poznasz w telefonach głosy,
Flircziki różne niewinne —
Aż ci dęba staną włosy.
Telefony, telefony — wynalazek to wspaniały!..
Lepsze jednak były czasy, kiedy one.. nie istniały.

Es

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

7 Środa	*Dziś* Reginy *Jutro* Narodzenie N.M.P. Wschód słońca, 5 m. 20 Zachód „ 6 m. 35 Wschód księżyca 7 m. 49 Zachód „ 7 m. 55

— **Inspektoraty szkolne w Polsce.** Cały obszar Rzeczypospolitej dzieli się pod względem administracyjno-szkolnym na okręgi szkolne, które terytorjalnie odpowiadają lub odpowiadać mają województwom. Na czele okręgów szkolnych stoją kuratorowie, którym podlegają bezpośrednio inspektorowie szkolni, pełniący nadzór szkolny w powiatach.

Inspektorów szkolnych jest w b. Kongresówce, Małopolsce i na kresach wschodnich ogółem 204, z tego 86 w b. Kongresówce, 86 w Małopolsce i 32 inspektoraty szkolne w trzech wschodnich okręgach szkolnych.

W inspektoratach b. Kongresówki jest zatrudnionych 86 inspektorów szkolnych i 60 zastępców insp. szkolnych, w Małopolsce 92 inspektorów i 24 zastępców, na kresach 32 inspektorów i 12 zastępców.

— **Egzaminy dla eksternów.** Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że pełne i uproszczone egzaminy dojrzałości, oraz uzupełniające z poszczególnych przedmiotów odbędą się tylko w Warszawie i rozpoczną się dn. 19 bm. Termin składania podań o dopuszczenie do tych egzaminów upłynął z dniem 5 bm. Podania, — które wpłyną po dniu 5 bm., uwzględniane nie będą.

— **Wieczorowe Kursy Handlowe Polskich Stowarzyszeń Handlowych.** W dniu 5 bm. o godz. 6.15 po poł. rozpoczęły się wykłady na Wieczorowych Kursach Handlowych Polskich Stowarzyszeń Handlowych, Cegielniana 70 w lokalu Żeńskiej Szkoły Handlowej. Uruchomione zostały kursy roczny i półroczny. Wykłady na obu kursach odbywają się codziennie oprócz sobót—od godz. 6.15 po poł. przy ogólnej liczbie godzin wykładowych 12 tygodniowo.

Dalsze zapisy kandydatów trwają.

— **Organizacja patronatu prawnego przy Magistracie.** Wydział Opieki Społecznej przystąpił z dniem 1 września r. b. do prac organizacyjnych w celu uruchomienia Miejskiego patronatu prawnego opieki społecznej, które ukończone będą około połowy następnego miesiąca.

Dzień udostępnienia patronatu dla szerokich warstw mieszkańców miasta, uprawnionych do korzystania z jego porad, podany zostanie wkrótce do wiadomości publicznej.

— **O wolny handel cukrem.** Zgromadzenie cukierników w Polsce zamierza wystąpić do rady ministrów oraz do Sejmu o wprowadzenie wolnego handlu cukrem oraz o przyspieszenie decyzji w tej mierze.

— **Ujawnianie cen.** Z powodu powstałych z niektórych stron wątpliwości, wyjaśnia się, że rozporządzenie Ministra Aprowizacji z dn. 13 czerwca 1919 roku (Nr. 130 M.) jako wydane wówczas ważne zostało art. 55 ust. z 2 VII 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej utrzymane w mocy i dotąd w zasadzie obowiązuje, gdyż zmienione nigdy nie zostało.

Interesowanym właścicielom sklepów, magazynów, restauracji i cukierni przypomina się, iż w myśl powyższego rozporządzenia winni są w tych pomieszczeniach wywiesić w miejscach dla publiczności przystępnych cenniki na wszelkie bez wyjątku towary i przedmioty przeznaczone na sprzedaż, oraz oprócz cenników na każdym towarze znajdującym się w pomieszczeniu handlowym winna być oznaczona cena. Odpisy cenników winny być przedstawione do Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą w celu zbadania uzasadnienia przedstawionych cen.

— **Z cechu piekarzy.** Dziś o godz. 4 po poł. przy ul. Podleśnej 4, odbędzie się nadzwyczajne zebranie piekarzy chrześcjan i żydów w sprawie licytacji na mąkę amerykańską, pokrycia nowych transportów oraz zapobieżenia drożyźnie chleba wobec nagłego podniesienia się kursu dolar.

— **Słuszne kary za tajne gorzelnie.** Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, za prowadzenie tajnej gorzelni skazał Karola Ferstera, kolonistę z Adamczewa, na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów, rok ciężkiego więzienia i zapłacenie 5 tysięcy marek grzywny i Stanisławę Agatę, zamieszkałą we wsi Świątkowice, gm. Dłutów, po pozbawieniu praw na osadzenie w więzieniu na przeciąg 10 miesięcy i zapłacenie 30 tys. mk. grzywny.

Echa pożaru Teatru Miejskiego.

(Garść szczegółów. — Nieco o stratach. — O dalsze losy Teatru w Łodzi. — Teatr będzie uruchomiony wkrótce. — Prowizoryczny budynek. Projekt nowego gmachu).

k) W związku z pożarem Teatru Miejskiego, o czem donosiliśmy pokrótce wczoraj, komunikujemy jeszcze garść szczegółów, dotyczących strat poniesionych przez miasto.

Pożar wszczął się w rekwizytorni z przyczyny dotąd niewyjaśnionej. Do dnia pożaru nie było dyżurów straży ogniowej, w teatrze, z powodu nieuregulowania przez b. dyrektora, p. Zelwerowicza, należności za dyżury w sumie 4 500 mk. Suma powyższa została wypłacona przez obecnego intendenta teatru w dniu pożaru, dzięki czemu w dniu tym straż zaczęła dyżurować.

Rekwizytornia i kostjumy były ubezpieczone przez Magistrat na sumę trzech miljonów marek. Przedmioty te zostały nabyte od poprzedniego właściciela za kilkaset tysięcy marek. Jakkolwiek więc wydatkowana suma będzie pokryta, to jednak wobec wzrostu wartości rekwizytów i kostjumów miasto poniosło pewne straty.

Nadmienić należy, że poza Teatrem Wielkim, Łódź nie posiada żadnego budynku teatralnego zaopatrzonego w odpowiednie urządzenie przeciwpożarowe, jako to kurtynę żelazną i t. d. Zniszczony wskutek pożaru Teatr Miejski pozostawiał pod tym względem również wiele do życzenia.

* * *

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja Komisji teatralnej przy Magistracie. Jest nadzieja, że w ciągu przyszłego tygodnia, będą przedstawienia teatralne wznowione w prowizorycznie urządzonym budynku.

* * *

Grono obywateli naszego miasta zwróciło się do Magistratu z projektem, o wyznaczenie placu pod budowę nowego teatru, której dokonać można wspólnym staraniem władz komunalnych i zamożniejszych sfer miasta. Projektodawcy złożyli pewien fundusz na cel powyższy, wyrażając nadzieję, że szersze sfery pospieszą z pomocą, co umożliwi miastu realizację projektu.

Magistrat przyjął wzmiankowany projekt z uznaniem, postanawiając wystąpić na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej z odpowiednim wnioskiem.

*

Oprócz dekoracji do dwóch sztuk spłonęły także dekoracje do „Walki kobiet”. Za kulisami spłonęła wiolonczela, własność sekretarza teatru Stefana Tymcewskiego, wartości 300 tys. mk. Także wielkie straty poniosła rekwizytorka Kelerowa, której rekwizytornia spłonęła doszczętnie.

Najdotkliwszą dla teatru jest strata kompletów mebli, kostjumy do nowych sztuk można będzie przygotować na poczekaniu, w repertuarze są sztuki salonowe, które nie wymagają specjalnych kostjumów, ani dekoracji, tak, iż z chwilą odnalezienia gmachu nie będzie poważniejszych przeszkód do kontynuowania sezonu. Dyrektor i cały zespół nie upadają na duchu.

W dniu wczorajszym Komisja teatralna wraz z dyrektorem odbyła cały szereg konferencji, oraz pertraktacji. Konkretne ich wyniki podamy w następnym numerze.

Komunikat.

Z powodu skarg publiczności na nieprzerwanie wzrastającą drożyznę zaś szczególnie na nadmierne ceny pobierane przez rzeźników za mięso, tłuszcze i wyroby masarskie Komisja badania cen przy Okręgowym Urzędzie Walki z Lichwą, złożona z przedstawicieli Cechu i Stowarzyszenia rzeźników w obecności przedstawicieli spożywców na posiedzeniu swem w dniu 5 września 1921 r. postanowiła uznać za godziwe jedynie takie ceny tych produktów, które odpowiadają własnym kosztom sprzedawcy wraz z doliczeniem normalnego zysku, mianowicie:

Mięso wieprzowe za 1 funt najwyżej	Mk. 170.—
Schab i baleron za 1 funt najwyżej	Mk. 180,—
Słonina i sadło bez otoczenia	„ 300.—
Słonina i sadło solone	„ 260,—
Smalec	„ 360.—
Salceson i kiełbasa zwycz.	„ 200.—
Kiełbasa krajana i serdelowa	„ 220.—
Serdelki	„ 240.—
Kiełbasa krakowska	„ 260.—
Kiszka pasztetowa	„ 240.—
Kiszka kaszanna	„ 100.—
Kiszka czarna	„ 100.—
Szynka i baleron gotow.	„ 320.—
Boczek wędzony	„ 280.—
Boczek gotowany	„ 300.—
Podgardlana	„ 160.—
Mięso wołowe bez kości	„ 130.—
„ „ I-szy gatunek	„ 100.—
„ „ II-gi gatunek	„ 85.—
Polędwica wołowa	„ 140.—
Cielęcina i baranina	„ 120.—
Mięso koszerne I-szy gat.	„ 140.—
„ „ II-gi	„ 120.—
Cielęcina i baranina koszer.	„ 140.—

Te ceny podaje Komisja badania cen do wiadomości publicznej z prośbą o dopilnowanie by, ceny powyższe były w m. Łodzi i w okolicznych miejscowościach jak najściślej przestrzegane.

O każdem przekroczeniu cen winna publiczność donieść do najbliższego Komisarjatu względnie posterunku Policji Państwowej lub wprost do Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą w Łodzi w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w myśl art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

W Radzie Ligi Narodów.

Komisja czterech radzi o G. Śląsku.

GENEWA, 6 (PAT) Od spec. korespondenta. Wieczorem odbyło się nowe posiedzenie 4 członków Rady Ligi, którym powierzono badanie sprawy G. Śląska. Do chwili obecnej komisja zachowuje bezwzględne milczenie w sprawie przebiegu swych prac, które zresztą jak się zdaje nie wyszły jeszcze ze studjum przedwstępnego spraw proceduralnych. Z drugiej strony zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, że z 4 członków komisji każdy w oddzielności przystąpił już do badania problematu górnośląskiego.

Delegat Holandji — prezesem Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 6. (PAT). Od specjalnego korespondenta.

Na drugiem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów otwartym o godz. 10 m. 20 wybór prezydenta Zgromadzenia został poprzedzony dyskusją dotyczącą procedury wyborów. Prowizoryczny prezydent Zgromadzenia Wellington Koo otworzywszy posiedzenie przypomniał przedewszystkiem zebranym, że zgodnie z regulaminem przy wyborze prezydenta Zgromadzenia obowiązuje zasada głosowania tajnego. Następnie zwrócił się Wellington Koo do delegacji z prośbą o postawienie kandydatów wówczas delegat angielski lord Balfour wystąpił z kandydaturą delegata Holandji ministra spraw zagranicznych Van Karnebecka.

Przy pierwszym głosowaniu Van Kernebeck uzyskał 19 głosów. Dekunella (Brazylja) wysunięty przez Take Jonescu 12 głosów. Motta (Szwajcarja) 4 głosy i Brano)Urugwaj) 4 głosy. Przy powtórnym głosowaniu wyłącznie pomiędzy Karnebeckem a Da Cuhną pierwszy otrzymał 21 głosów a drugi 15.

Szczegóły pierwszego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 6 (PAT). Uzupełniając kilku szczegółami poprzednie wiadomości o otwarciu pierwszego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów należy dodać, że galerje dla publiczności były przepełnione. Delegaci narodów podobnie jak podczas zeszłorocznej sesji zgromadzenia zajęli miejsca w porządku alfabetycznym według nazw narodowości. Czynny prezes Rady Ligi wygłosił inauguracyjne przemówienie w języku angielskim, szkicując program obrad zgromadzenia i kładąc przytem szczególny nacisk na doniosłość problematu rozbrojenia oraz dokonania zmian w traktacie o Lidze Narodów. W zakończeniu swojej mowy prezes podkreślił, że Liga Narodów nie jest bynajmniej czemś w rodzaju nadpaństwa, lecz jest jedynie związkiem narodów dla uniemożliwienia katastrofalnych okropności wojen.

Świat jest daleki od pokoju.

PARYŻ, 6. (Polpress). „Temps" zaznacza, że genewskie obrady w kwestji ograniczenia zbrojeń dają możność sądzić o pokojowych nastrojach państw całego świata. A więc nastroje bynajmniej nie są pokojowe. Cały bliski wschód, nie wyłączając północnej Afryki objęty jest pożarem wojen i powstań. Nic nie przepowiada, że ten stan rzeczy rychło się tam skończy. Sprawy G. Śląska, Wileńszczyzny, Zachodnich komitatów Węgier, Irlandji i ścisłego wykonania przez Niemcy warunków traktatu Wersalskiego stale zagrażają pokojowi w samej Europie. Wreszcie stosunki amerykańsko-japońskie, bynajmniej nie są gwarancją pokoju na drugiej półkuli ziemskiej. Nic więc dziwnego, że o szczerym, prawdziwym ograniczeniu zbrojeń nie może być mowy.

O wydaniu niemieckich przestępców wojennych.

PARYŻ, 6. Prasa miejscowa przyjmuje z jednomyślnem zadowoleniem oświadczenie ministra sprawiedliwości, który wypowiedział się kategorycznie za koniecznością oddania niemieckich przestępców wojennych pod kompetencję sądów wojskowych francuskich.

W przededniu zmiany rządu?

WARSZAWA, 6. Korespondent „Pracy" (J. P.) donosi: Dziś odbyła się konferencja premjera Witosa z ministrem Raczkiewiczem i innymi członkami rządu z ramienia PSL. Na konferencji stwierdzono, że partje lewicowe nie popierają rządu.

Konferencja postanowiła wycofać przedstawicieli PSL. z rządu, wobec tego jednak, że dla dokonania tego aktu konieczna jest aprobata zarządu stronnictwa PSL. — uchwały tej nie można uważać za ostateczną. Zebranie Zarządu PSL. (Piast) zwołano telegraficznie na piątek.. W kołach PSL. utrzymują, że wobec dymisji min. Steczkowskiego rząd Witosa nie może się utrzymać przy władzy.

Kongres NPR.

(Od własnego koresp.).

KRAKOW, 6. W ciągu drugiego dnia obrad zjazdu NPR. w Krakowie, pracowały komisje: mandatowa pod przewodnictwem posła Fichny, programowa pod przewodnictwem posła Chądzyńskiego. Przedmiotem gorącej dyskusji na posiedzeniu komisji programowej była sprawa, czy projekt programu ma być przyjęty bez rozpraw, czy też poddany dyskusji na plenarnem posiedzeniu kongresu. Za przyjęciem programu bez rozpraw wypowiadali się delegaci z Poznańskiego. Delegaci łódzcy oraz przedstawiciele Zagłębia Dąbrowskiego wypowiadali się za przedyskutowaniem programu na plenum.

Sprawy finansowe państwa.

WARSZAWA, 6. (PAT). Komisja skarbowo-budżytowa pod przew. Diamanda w obecności wiceministra Weinfelda rozpoczęła dyskusje szczegółową na rok 1921 p. Dreszer referował część budżetu. Podczas gdy budżet Sejmu na rok 1920 preliminowany był na 11 miljonów marek na rok bieżący preliminarz ten wynosi w wydatkach 222 miljony. Po przeliczeniu jednak dodatków wedle podwyżki płac uchwalonych przez ministrów wydatki przekroczą 300 miljonów. Dochody Sejmu są nieznaczne pomimo, iż zysk druków sejmowych wskazuje, że zainteresowanie się ludności Sejmem wzrasta.

Komisja uchwaliła wniosek referenta. Komisja przyjęła jeszcze wniosek p. Stapińskiego domagający się najrychlejszego przeprowadzenia wyborów do Sejmu 15 grudnia ze zmianą p. dr. Buzka, że w miejsce zaproponowanej przez p. Stapińskiego stosownie do ustawy częściowej ma być zastosowany ostatni ustęp tejże ustawy. Następne posiedzenie odbędzie się 7 września b. r. Na porządku obrad koleje.

Szykany angielskie względem delegatów na Kongres N. P. R.

KRAKOW, 6. Władze angielskie na Górnym Śląsku czyniły trudności delegatom N. P. R. wyjeżdżającym na kongres do Krakowa. Nie chciano im wogóle udzielić zezwolenia na wyjazd, dopiero na skutek usilnych starań posła Rymera udało się nakłonić władze francuskie do udzielenia z ich strony żądanego zezwolenia. Władze angielskie w Opolu zatrzymały wiceministra Wachowiaka, który drogą na Górny Śląsk jechał na kongres. Po 2-godzinnych pertraktacjach zezwolono mu wreszcie na dalszą podróż.

Nowa agitacja Niemców.

BYTOM, 6 (PAT). Niemcy rozpoczęli na całym obszarze plebiscytowym agitację przeciwko podziałowi G. Śląska. Przedewszystkiem w okolicach rolniczych zbierają oni protesty oraz podpisy pod deklarację oświadczającą się za przynależnością do Niemiec. Zbieraniu tych podpisów inicjatorzy nadają charakter ponownego niejako głosowania plebiscytowego. Ludność polska w straszny sposób terroryzowana zmuszona jest do dawania podpisów na deklaracjach. W powiecie olewskim urządzili Niemcy tego rodzaju głosowania oraz lublinieckim. Niemieckie dzienniki twierdzą, że ilość głosów zebranych obecnie na korzyść Niemiec w porównaniu z głosowaniem plebiscytowym w dniu 22 marca wzrosła w różnych częściach wymienionych powiatów z 52 na 82 proc., z 5 na 100 proc., z 63 na 90 proc. i z 27 na 80 proc. Prasa polska energicznie protestuje przeciwko tej haniebnej robocie niemieckiej, wykonanej za pomocą najbrutalniejszej przemocy.

Emigracja z pod jarzma czeskiego.

WARSZAWA, 6. (wł.) Cały szereg wybitnych przemysłowców i handlowców, których okupacja czeska Śląska Cieszyńskiego zmusiła do znalezienia się na terytorjum zagrabionem, usiłuje teraz przerzucić znaczną część swoich interesów do Polski w celu uniknięcia kryzysu, jaki zapanował na terenie całego państwa czeskiego. Zanik produkcji na skutek niepomyślnych konjunktur jest tak wielki, że może to grozić Czechom w niedługim przeciągu czasu poważnemi komplikacjami.

Poważna sytuacja w Hiszpanji.

LONDYN, 6. (PAT). Tutejsze dziennik donoszą z pogranicza francusko-hiszpańskiego, iż w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach antimonarchistycznych z charakterem wyraźnie rewolucyjnym. W Bilbao przerwano tor kolejowy, aby przeszkodzić transportom wojskowym wysyłanym na marokański teren wojny. Wzburzenie wzmogło się jeszcze na skutek ogłoszeń rządu o nowym poborze wojskowym.

Reakcja w Bawarji.

MONACHJUM, 6 (PAT) Akcja monarchistyczna w Bawarji przybiera coraz jaskrawsze formy. Z okazji imienin b. króla bawarskiego, znajdującego się w Wildungen urządzili monarchiści bawarscy wielką uroczystość.

Niemiecko-sowieckie dyplomatyczne umizgi.

BERLIN, 6. Wiedfeld, specjalny dyplomatyczny przedstawiciel i delegat rządu niemieckiego, wyjechał do Moskwy w celu nawiązania dyplomatycznych stosunków pomiędzy Berlinem a rządem Sowietów.

Zbrojny zatarg austrjacko-węgierski.

WIEDEN, 6 (PAT) Urzędowo donoszą, że dzisiaj rano o godz. 5 oddział regularnego wojska węgierskiego w sile 2500 ludzi, wzmocniony przez bandy, przekroczył granicę Dolnej Austrji i zaatakował miejscowość Karschlag. Załogi żandarmerji austrjackiej w Pilgersdorf, Jonnesdorf i Lebenbrun jak również 2 kompanje Reichswehry, pilnujące granicy musiały się cofnąć przed przeważającemi siłami.

Dotychczas doniesiono o 2 zabitych i 20 rannych. Między nimi 3 ciężko. Z Wienerneudstadt nadeszły posiłki Reichswehry i żandarmerji. Ludność Kirschlagu i okolicy ucieka głównie w kierunku Wienerneustad. W sprawie tej pisze urzędowy „Stadtskorespondenz". Fakt ten jest w sprzeczności z traktatem pokojowym. Zmusza on rząd austrjacki do zwrócenia się do ludności z zapewnieniem, że użyje wszystkich możliwych środków dyplomatycznych, aby zapobiec tego rodzaju wypadkom

BUDAPESZT, 6 (PAT) 8 powstańców z Węgier zachodnich zabłąkało się do gminy Volike, która leży na granicy Styrji i komitatu Eisenburg i przybyło do styryjskiej miejscowości Honenbruck. Powstańcy napotkali oddział żandarmerji austrjackiej w sile kilkunastu ludzi, przytem wywiązała się walka. Powstańcy rozporządzali także karabinem maszynowym. W czasie walki żandarmi austrjaccy otrzymali posiłki powstańcze, których obsługiwał karabin maszynowy, 1—padł na placu walki. Austrjacy stracili 20 ludzi.

Anglja i Irlandja.

Irlandja broni swych praw.

LONDYN, 6 (PAT) „Press Asociation“ donosi, że odpowiedź sinfeinistów uważana jest w angielskich kołach rządowych jako definitywne odrzucenie propozycji rządu przyznania Irlandji stanowiska dominium. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

Zwołanie konferencji międzynarodowej?

NOWY JORK, 6. Aby nadać sprawie irlandzkiej jaknajwięcej rozgłosu, De Valera i jego zwolennicy postanowili zwołać w styczniu roku 1922 w Paryżu lub Boulogne konferencję międzynarodową, celem omówienia wszystkich zagadnień, związanych ze sprawą zapewnienia dla Irlandji pełnej niezawisłości. W tym celu Rząd De Valery wysłał liczne zaproszenia do organizacji politycznych i wybitnych mężów stanu, popierających ideę państwa irlandzkiego. Szczególnie inicjatorom chodziło o zapewnienie udziału w Kongresie Amerykanom.

Ze stolicy.

Koniec strajku tramwajarzy.

WARSZAWA, 6. (wł.). Wczoraj w Warszawie odbył się wiec tramwajarzy, na którym zarząd Związku zdawał sprawę z rokowań, prowadzonych z komisją rady miejskiej w ministerjum pracy.

Na skutek tych narad pensja miesięczna konduktora żonatego dzietnego wynosząca obecnie 22,840 mk. miesięcznie podniesie się do 31,022 mk. Za strajk tramwajarze zapłaty nie otrzymają lecz zapomogę w wysokości 1 tygodniowego zarobku, potrąconą z premji, która ma być trzykrotnie podwyższona.

Wiec uchwalił strajk zlikwidować, dając zarządowi wolną rękę do prowadzenia dalszych rokowań.

Ugoda z telefonistkami.

WARSZAWA, 6 (wł.) Porozumienie z telefonistkami osiągnięto na następujących warunkach: 1) 15 proc. podwyżki i osobny dodatek drożyźniany, 2) gratyfikacja na Boże Narodzenie, 3) 100 proc. za godziny nocne.

Przystąpienie do pracy.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 6. Dziś przystąpili do pracy wszyscy robotnicy miejscy.

Wiadomości telegraficzne.

Ostatnio zebrane dane statystyczne wykazują, że w chwili obecnej zamieszkuje Paryż 169,527 cudzoziemców. Przy poprzednim spisie notowano 158,000 cudzoziemców.

O zwołanie Sejmu.

Marszałek Sejmu Trąmpczyński zwołał konwent senjorów na dziś przed południem. Przedmiotem obrad konwentu będzie kwestja przyśpieszenia terminu rozpoczęcia prac sejmowych w myśl życzenia, wyrażonego przez komisję skarbowo-budżetową. Prawdopodobnie, termin ten oznaczony będzie na dzień 13 b. m. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu rozważać będzie, między innemi, projekt ustawy o stanie wyjątkowym i projekt ustawy o opodatkowaniu djet poselskich.

Ceduła giełdy łódzkiej.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	8425.—	3550.—
„ „ „ czeki	3500.—	8575—
Franki franc., gotówka	280.—	287.—
„ „ czeki	250.—	260.—
Franki belgijskie, czeki	270.—	275—
Funty angielskie, gotówka	12000.—	13000.
„ „ czeki	13300.—	18350
Korony austr., „	805	312—
Korony czeskie, „	37.—	37.—
Marki niem., gotówka	40.—	41.—
„ „ czeki	40.50	41.—
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	217.—	222.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	209.—	212.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	83.—
6 proc. Listy Zastaw. Banku Kredytu Hip.	80.—	89.—

—Z Kinematografji. Nadchodzący nowy sezon kinematograficzny w Łodzi zapowiada się imponująco. Pierwszorzędne kina współzawodniczą z sobą w wyświetlaniu obrazów o wybitnej wartości artystycznej.

Między in. „Odeon“ demonstruje obecnie dramat „Whitechapel“ na tle stosunków z jednej strony wśród arystokracji angielskiej, z drugiej zaś—mętów społecznych Londynu. Znakomita gra artystów, reżyserja i bogata wystawa stanowią w zespole swym imponującą całość. Film ten jednocześnie wydobywa na światło ekranu tajemnicę świata występku i okazuje jego nagą okropność.

Ogłoszenie.

1) Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi zawiadamia, że fabrykantom dozwolonem jest wywożenie żużli z fabryk na ul. Wileńską, począwszy od fabryki Plichala aż do toru Kolei Kaliskiej.

2) Wydział Gospodarczy Magistratu m. Łodzi Dzielna 2-a, prosi o złożenie ofert na dostawę siana i słomy.

Magistrat m. Łodzi.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK